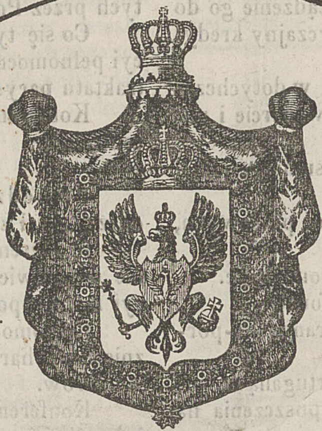
Nr. 263. w Wtorek dnia 9. Listopada 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Do obiorców prowincyi Poznańskiéj.

Ogłoszony z powodu oborów deputowanych na sejm krajowy przez JW. ks. sufragana Stefanowicza i p. Potworowskiego okólnik, wprost sprzeciwia się nietylko konstytucyi państwa, ale i duchowi i przepisom kościoła. JW. ksiądz Arcybiskup gnieźnieński i poznański potępia okólnik ten wyraźnie. W wydanym w uroczystość Wszystkich świętych z powodu nadchodzących oborów liście pasterskim z ambony odczytać się mającym, nietylko napomina JW. ks. Arcybiskup wiernych dyecezanów, aby niesłuchając złych doradzców, którzy obywateli jednego i tegoż samego państwa rozdwoić i do stronnictw uwieść i nakłonić się starają, powybierali na deputowanych tylko wiernych poddanych Jego Królewskiéj Mości, ale i oświadcza zarazem, że kapłanom urlopu na sejm krajowy udzielić nie może. Za także uważam za obowiązek mój, każdego niniejszém ostrzegać, aby nie słuchał poduszczań tych, którzyby ów okólnik oborczy rozpowszechniać się ośmielili. Nikt, któryby miał udział w rozpowszechnianiu tegoż okólnika, nie może być mianowany komisarzem oborczym lub w jakibądź inny sposób zajmować się z kierowaniem oborami. Konstytucya powołuje wszystkich obywateli państwa pruskiego bez różnicy ich wyznania i narodowości do korzystania z prawa wyborczego i jest stanowcza wola Jego Królewskiéj Mości i Jego Królewskiéj Wysokości Księcia Regenta, aby wolność wyborów w żaden sposób nie była nadwerężoną.

Poznań, dnia 8. Listopada 1858.

Naczelny Prezes Prowincyi Poznańskiéj.

v. Puttkammer.

Telegraficzne wiadomości.

Tylża, 8. Listopada. — Most na łyżwach zebrano zeszłéj nocy na Niemnie. Urządzono przejazd na promach.

Kolonia, 6. Listopada. — Poczta z Anglii nie przybyła. Powody niewiadome.

Paryż, 6. Listopada. — Wczoraj przyjmował u siebie książe Napoleon. Książe wynurzał przy téj sposobności, że sprzymierze między zachodniemi państwami będzie trwałe.

Paryż, 8. Listopada. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza pismo cesarza do księcia Napoleona we względzie najmowania wolnych robotników na brzegach afrykańskich. Cesarz powiada, że życzy sobie szczerze postanowienia, któreby wychodziło ze zasad prawdziwie humanitarnych. Domagał się z energią wydania okrętu »Charles Georges«, ponieważ utrzymać chciał niesplamioną chorągiew narodową. Słyszał o dobrem prawie Francyi w téj mierze i dla tego ośmielił się na zerwanie z królem portugalskim stosunków. Pojęcia cesarza pod względem werbowania jeszcze się nie ustaliły, czyli robotnicy rzeczeni są prawdziwie wolnymi. Gdyby ich werbowanie pokrywało tylko układ pozorny, natenczas tego nie chce za żadną cenę, ponieważ nigdy nie weźmie pod swą opiekę przedsięwzięcia, któreby sprzeciwiało się postępowi ludzkości i cywilizacyi. W końcu prosi cesarz księcia, aby bliżéj zbadał tę sprawę i zniósł się z ministrem spraw zewnętrznych, celem podjęcia układów z Anglią, aby dobrowolne roboty indyjskich kulików zastąpiły roboty murzynów.

Londyn, 8. Listop. — Przez Maltę odbieramy wiadomości z Hongkong z 28. Września. Według nich panowała spokojność w Kantonie i znów zawierano interesa. Holendrzy uderzyli w d. 6. Września na Jambe a Francuzi i Hiszpanie na Turon w Kochinchinie i je obsadzili. Przytem tylko małe ponieśli straty.

Z Fouchon donoszą pod d. 15. Września, że herbata trzymała się w cenie.

— Parowiec »Afryka« przybił tu z 399,342 dol. w gotowiznie i z wiadomościami z Nowego Jorku dochodzącemi do d. 27. z. m. Na giełdzie tamecznéj szły interesa twardo, z powodu ogromnych sprzedaży. Kurs na Londyn 110 do 110⅛. Cena bawełny nie zmieniła się, mąka i pszenica bez odbytu, o tabakę dopytywano się. — »Paria« przybiła do Nowego Jorku.

Kopenhaga, 6. Listopada. — Na posiedzeniu dzisiejszem rady stanu, na którem także król zasiadał, uchwalono zniesienie ogólnéj konstytucyi we względzie Holsztynu i Lauenburga i w połączeniu z nią zostających praw.

Wieczorem.

J. kr. Mość zniósł dwoma rozkazami z dnia dzisiejszego w obu księstwach prawo z d. 2. Października 1855 r., to jest ogólną duńską konstytucyą i sześć pierwszych artykułów rozporządzenia z d. 11. Czerwca 1854 to jest holsztyńską konstytucyą, nakoniec patent z d. 23. Czerwca 1865, dotyczący odrębnych spraw księstwa holsztyńskiego. Trzecim rozkazem zwołuje sejm holsztyński na dzień 3. Stycznia 1859 roku.

Berlin, 6. Listopada — J. kr. w. książe rejent raczył w imieniu Najj. Pana nadać: dotychczasowemu prezesowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych bar. v. Manteuffel, przy pozostawieniu go przy dotychczasowym stopniu i tytule ministra stanu, order orła czarnego w brylantach,

dotychczasowemu ministrowi spraw duchownych, oświecenia i lekarskich, ministrowi stanu von Raumerowi przy pozostawieniu tytułu i stopnia ministra stanu, krzyż wielkich konturów orderu domu królewskiego Hohenzollerów,

dotychczasowemu ministrowi stanu i skarbu von Bodelschwinghowi przy pozostawieniu tytułu i stopnia ministra stanu order orła czerwonego pierwszéj klasy z dębowem liściem,

dotychczasowemu ministrowi stanu i wojny, jenerałporucznikowi hr. v. Waldersee, order orła czerwonego pierwszéj klasy z dębowem liściem,

dotychczasowemu szefowi ministerstwa spraw agronomicznych, rzeczywistemu tajnemu radzcy, bar. von Manteüfflowi, krzyż wielkich konturów orderu domu królewskiego Hohenzollerów.

— J. kr. w. książe rejent raczył w imieniu Najj. Pana nadać jenerałporucznikowi księciu Adolfowi Hohenzollern Ingelfingen, szefowi 23. pułku landwery, order orła czarnego.

— J. kr. w. książe rejent, raczył w imieniu Najj. Pana uwolnić ministra domu królewskiego von Massowa, wskutek jego życzenia, od funkcyi jako członka ministerstwa stanu.

Berlin, 8. Listopada. — Królewskie prezydyum policyi w Berlinie ogłosiło następujące obwieszczenie: Wiele tutejszych dzienników doniosło, że z wyższego rozporządzenia niepotrzebnym jest dozór policyjny nad zgromadzeniami przygotowawczemi do wyboru deputowanych i o nich uwiadomienie władzy policyjnéj. Takie rozporządzenie niezostało wydane. Przepis, że o takich zgromadzeniach należy zawiadamiać władzę, polega na § 1. prawa o towarzystwach z dnia 11. Marca 1850 r. i niemoże rozporządzeniem władz być zniesiony. Zgromadzenia takie bez poświadczenia o zawiadomieniu o nich biura towarzystw w prezydyum policyjnem, są niedozwolone i przekroczenie tych przepisów pociąga za sobą karę zagrożoną § 12. prawa o towarzystwach.

Berlin, dnia 6. Listopada 1858 r.

— Giełda berlinska, tudzież sądy będą zamknięte w d. 12. b. m. jako przeznaczonym na wybory.

— Wczorajszy numer Volkszeitung został zabrany przez policyą z powodu artykułu o wyborach.

Królewiec, 5. Listopada. — Jak w Wrocławiu, tak też u nas utworzył się obok konstytucyjnego drugi komitet do wyborów niepodległych. W odezwie tego komitetu powiedziano: Cześć naczelnikowi państwa! Uszanowanie konstytucyi! Administracya gminna przez nią wykonywana! Dla wszystkich obywateli równe obowiązki i równe prawa! W miarę tych naszych zasad politycznych, życzymy sobie sumiennego przestrzegania konstytucyi i liberalnego rozwoju tejże na drodze prawnéj, a mianowicie: 1) ustanowienia okręgów wyborczych przez prawo; zaprowadzenia napowrót równego prawa wybierania i wyboru przez kartki. 2) Przetworzenia ordynacyi miejskich i wiejskich w duchu własnéj administracyi. 3) Wykonania art. 97 konstytucyi: prawodawstwo obecne podatkowania będzie przejrzane i przytem każda preferencya zniesiona. 4) Rewizyi praw względem prasy i prawa stowarzyszeń; obrona prasy przeciw dowolności urzędników administracyjnych, a mianowicie przeciw zastósowaniu do niéj prawa procederowego z roku 1845 i t. d.

Francya.

Paryż, 4. Listopada. — Władzom pogranicznym rozkazano mieć baczne oko na pisma ulotne, które z Belgii i Anglii przemycają.

— Minister spraw wewnętrznych zalecił wszystkim archiwistom miejskich archiwów we Francyi, aby sumaryczny wykaz wszystkich skarbów ich pieczy powierzonych przesłali, aby dziejopisarze w pracach swych szczegółowych łatwiéj i gruntowniéj pouczyć się z nich mogli. Od kilku dni nadchodzą do Paryża wielkie stosy podobnego rodzaju wykazów z wszelkich miast kraju.

— Mówią, że jest nieprawda, aby papież wysłał do wszystkich dworów europejskich memorandum w sprawie Mortary.

— Jenerał Salles, dowódzca lewego skrzydła armii francuskiéj pod Sewastopolem, umarł; zwłoki jego przeniesione być mają do Paryża. gdzie się odbędzie na koszt rządu wspaniały pogrzeb.

— Na odbudowanie kościoła ś. Anny w Jeruzalemie i urządzenie go do służby bożéj, przyznano ministrowi spraw zagranicznych nadzwyczajny kredyt 90,000 franków.

— Mówią, że Rosya stara się utrzymać gabinet turyński w dotychczasowem stanowisku ku Austryi, przyrzekając w razie potrzeby wsparcie i pomoc.

— Rząd francuski jest w niejakim kłopocie w oznaczeniu summy, jakiéj się od Portugalii domaga.

— Mówią, że pan Delangle zajmuje się rewizyą postanowień prasowych, którym ma nadać cechę liberalniejszą.

— Z powonością oczekują odwiedzin lorda Palmerstona w Compiègne.

— Hr. Montalembert obrał obrońcą w sprawie swéj p. Dufoure.

— Monitor następujący zamieszcza artykuł w sprawie francusko-portugalskiéj:

»Monitor oznajmił koniec sporu pomiędzy Francyą i Portugalią z powodu okrętu »Charles Georges«. Rząd cesarski zażądał wypuszczenia na wolność kapitana, zwrotu okrętu i wynagrodzenia strat. Żądania te otrzymały całkowite zadosyćuczynienie. Rząd J. C. Mości żądania te wtedy dopiero objawił gdy zbadawszy wielokrotnie sprawę, głębokie powziął przekonanie o swem prawie; proste przeto przedstawienie faktów dostatecznem będzie do udowodnienia ich słuszności.

Okręt francuski »Charles Georges« upoważniony przez rząd kolonialny do werbowania wolnych Murzynów drogą ugody dobrowolnéj, został zatrzymany przez statek portugalski w zatoce Conduccia, posiadłości należącéj do Mozambiku. Na pokładzie jego znajdowało się 10 Murzynów zwerbowanych częścią w Mayotte, częścią w Matibone na wybrzeżu portugalskim.

»Charles Geores« przyprowadzony do Mozamiku dostaje się pod sąd, który go uznał winnym handlu niewolnikami. Kapitan skazany na dwa lata kajdan, zabranie okrętu zostaje nakazane, a Murzyni którzy się znajdowali na pokładzie wydani władzy miejscowéj.

Pierwsza uwaga, jaka się nastręcza, jest, że według zeznań kapitana, sprawdzonych badaniami ministra marynarki, aresztowanie okrętu nastąpiło za granicą morza terytoryalnego t. j. po za okręgiem juryzdykcyi portugalskiéj, władze Mozambiku niemiały przeto prawa rzecz tę rozsądzać.

Lecz przypuściwszy nawet, że aresztowanie jak oficer portugalski twierdzi, nastąpiło na morzu terytoryalnem, postępowanie władz mozambickich nie da się i tak usprawiedliwić. Ażeby tego dowieść, dosyć jest nadmienić że ani gubernator jlny, ani komisya wyznaczona do sądzenia okrętu »Charles Georges« nie miała względu ani na papiery w zupełnym będącę porządku w jakie był zaopatrzony, a które stanowiły prawomocność jego uzbrojenia, ani na obecność delegowanego ze strony rządu francuskiego, ani zresztą na żadną inną okoliczność, która zostawiać niepowinna najmniejszéj wątpliwości pod względem prawności jego posłannictwa, jakoteż pod względem zupełnie dobréj wiary kapitana.

Tem bardziéj dziwić się wypada, że władze portugalskie upatrywały domodu handlu niewolnikami, w postępowaniu określonem i wyjaśnionem ustawodawstwem fraocuskiem; że w d. 19. Listopada 1857 t. j. na kilka dni przed aresztowaniem okrętu »Charles Georges«, gubernator jlny przesłał do zarządców powiatowych okólnik przepisujący im właśnie jak postępować mają względem okrętów francuskich zawijających do portów portugalskich w celu werbowania robotników. Instrukcye te zalecają, aby władze jak najstaranniéj się strzegły mieszać te okręta z okrętami oddającemi się handlowi niewolnikami.

Nadmieniwszy, że okręty werbownicze mają nieraz przy przewozie robotników, na pokładach swych przedmioty uważane w skutek dekretu portugalskiego z r. 1836 za oznaki handlu niewolnikami, okólnik dodaje, że ciężkie wyniknąćby mogły kłopoty z nierównoważnego zastósowania rozprządzeń tegoż dekretu do okrętów znajdujących się w warunkach oznaczonych ustawą francuską. Gubernator jlny zaleca przeto jak najoględniejsze postępowanie względem okrętów francuskich, a w razie pojawienia się ich, w którym z portugalskich nakazuje poprzestać na wręczeniu im zakazu werbowania i wywożenia osadników, i żądaniu od kapitana pisemnego przyrzeczenia, iż się zastósuje do tych rozporządzeń.

Jasną jest rzeczą, że same władze portugalskie wydały rokaz jak sobie postąpić należy z okrętem »Charles Georges« i trudno atoli pojąć jak mogły puścić się drogą tak przeciwną obowiązkom.

»Charles Georges« odprowadzony został do Lizbony, oczekując wyroku sądu wyższego. Rząd cesarski, który od początku nic nie zaniedbał, aby królowi portugalskiemu wyświecić całą tę sprawę, spodziewał się, że gabinet lizboński, zastanowiwszy się nad wszelkiemi okolicznościami aresztowania i nad dokumentami śledztwa przeprowadzonego w Mozambiku, zechce uznać niesłuszność postępowania, jakiego się gubernator jlny téj osady dopuścił względem okrętu, którego zarzut handlu niewolnikami nawet dosięgnąć nie mógł. Nadzieja ta zrazu zawiedzioną została, lecz rząd portugalski, baczniejszem zbadaniem sprawy do słuszniejszego zapatrywania się przywiedziony, ustąpił sprawiedliwym przedstawieniom rządu cesarskiego. Postanowienie tak odpowiednie słuszności, usuwając wszelki ślad nieporozumień pomiędzy obu krajami przywróci, o czem nie wątpimy, w stosunkach ich ducha serdeczności jaki je ożywiał przed tem ubolewania godnem zajściem.«

Protokóły konferencyi. (Ciąg dalszy).

Protokół XI.

Posiedzenie 17. Lipca 1858. Protokół z poprzedniego posiedzenia zostaje odczytany i zatwierdzony.

Konferencya wraca do rozbioru punktów na przeszłem posiedzeniu dyskutowanych i stanowi:

Że jak dawniéj, traktaty międzynarodowe zawierane przez dwór zwierzchniczy z mocarstwami obcemi, stosować się będą do Księstw we wszystkiem cokolwiek nie przyniesie uszczerbku swobodom kraju.

Że wrazie pogwałcenia swobód Księstw, hospodarowie podadzą rekurs do dworu zwierzchniczego i gdyby reklamacye ich uwzględnione nie zostały, będą mogli przez ajentów swych zanieść je do reprezentantów dworów poręczających w Konstantynopolu.

Że hospodarowie będą mogli mieć reprezentantów swych przy dworze zwierzchniczym w osobach mołdawskich lub wołowskich Kapu-Kiaya, przyjętych przez Portę.

Co się tyczy praw mocarstw poręczających, nadmienionych w propozycyi pełnomocnika rosyjskiego konferencya odwołuje się pod tym względem do traktatu paryskiego.

Konferencya stanowi, że korporacya wspólna nosić będzie nazwę komisyi centralnéj. (Następują podpisy.)

Protokół XII.

Posiedzenie 22. Lipca. Protokół z poprzedniego posiedzenia zostaje odczytany i zatwierdzony.

Konferencya rozbiera warunki wybieralności hospodarów i zastrzeba sobie ustanowienie ich na innem posiedzeniu. Pełnomocnicy wracają do dyskusyi nad propozycyami odnoszącemi się do haraczu.

Pełnomocnik turecki oświadcza, że dwór jego przystaje w zasadzie na zniesienie haraczu nadzwyczajnego płaconego przy objęciu rządów przez hospodarów.

Konferencya biorąc na uwagę przyznany Multanom przyrost territoryum i dochów i stanowiąc, że Księstwa niebędą składać Porcie nadzwyczajnego haraczu z powodu wyboru nowego hospodara oznacza haracz roczny dla Multan na 1,500,000 a dla Wołoszczyzny na 2,500,000 piastrów.

Konferencya po przeprowadzonéj dyskusyi stanowi również:

Że hospodarowie będą mieć prawo rozwięzywać zgromadzenia. pod warunkiem jednakże zwołania nowego zgromadzenia, które zebrać się będzie winno w ciągu 3ch miesięcy.

Konferencya wracając do propozycyi pełnomocnika tureckiego wniesionéj na posiedzeniu 15. Lipca, zpadza się, że protegowani w Księstwach niebędą mogli być ani wyborcami ani wybieralnymi.

Pełnomocnik francuski przypomina że konferencya na posiedzeniu swem 10. Czerwca odroczyła postanowienie swe co do zamianowania pierwszych hospodarów i proponuje aby przystąpić do tego drogą zwyczajną, zdając od chwili ogłoszenia hattiszeryfu Porty aż do instalacyi hospodara, rząd Księstw na dwóch komisarzy (kaimakamów) ustanowionych stosownie do rozporządzenia istniejących statutów organicznych.

Pełnomocnik turecki oświadcza, iż w téj mierze odwoła się do dworu swego.

Pełnomocnik austryacki zachowuje swoje zdanie.

Pełnomocnicy W. Brytanii, pruski, rosyjski i sardyński przystają na propozycyę pełnomocnika francuskiego. (Następują podpisy.)

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Anglia.

Londyn, 3. Listopada. — Oburzenie z powodu sprawy portugalskiéj okrętu »Charles Georges« jest ogólne, i z każdą chwilą się wzmaga. Skargę wytoczoną przeciw hr. Montalembertowi przy teraźniejszem usposobieniu draźliwem uważają w kółkach politycznych za mały napad na Anglią. Montalembert był w ubiegłym Maju w Londynie, brał szczery udział we wszystkich posiedzeniach, zna Anglią, dzieje, literaturę i warsztwy jéj towarzystwa, jak może żaden cudzoziemiec. O tem wszystkiem wydał broszurę. Ślepa miłość nie kierowała nim, bo opowiada, jak i dla czego na kontynencie Anglia jest znienawidzoną. Żadnego stronnictwa nie jest wyłącznym chwalcą; przeciwnie przewodzcom rozmaitych odcieni tyle tylko użycza pochwał i nagan, ile ich może uzasadnić. A jednak w oczach cesarskiego rządu ciężkiego dopuścił się przewinienia, w tem właśnie, że na każdéj stronicy broszury przebija się tak z nagany jak i pochwały szacunek dla narodu angielskiego, jego wolności i wielkości. Prokurator przytoczy niewątpliwie niektóre z broszury miejsca, które hr. Montalemberta potępiają. Nie one wszakże w oczach rządu cesarskiego czynią go winnym. Za zbrodnię to mu poczytują, że naucza to podziwiać i szanować, co w Anglii godnem jest podziwu i poszanowania, i mianowicie, że przez to chciał wywołać w sercach swych ziomków zawstydzające uczucie kontrastu. Tak przynajmniéj pojmują tu skargę. Wierny nasz sprzymierzeniec, mówią, czuje się być nie w swym humorze, gdy jeden z poddanych jego znajduje u nas coś takiego, coby zasługiwało na naśladowanie. Wysyła przeciw naszym przyjaciołom oskarzenia i okręty; obraża nas w naszych sąsiadach, dobrze nam życzących; zdaje się, jak gdyby miał ochotę z nami wszcząć spory. Słyszeliśmy w ostatnich czasach mowy parlamentarne pełne pochwał dla Francyi, ale lud angielski i robotnik angielski zacina zęby. — Takie jest usposobienie Anglii ku Francyi.

(Kor. Cz.) Przyjęcie pana Bright odbyło się w Birmingham przy nadzwyczajnem zgromadzeniu wyborców i ciekawych. Mowa jego zrobiła już wprzód przygotowane wrażenie i chociaż nie można mu zaprzeczyć niepospolitego daru wymowy, w treści swéj przemowy powtórzył tylko to, co wszędzie do woli nasłuchać się można. Zawsze wystąpienie to, nada większy popęd ruchowi za reformą, i niezaprzeczenie gdyby p. Bright nienależał do sekty, któréj zasady są nie sympatyczne narodowi, mógłby odznaczającą rolę w tych okolicznościach odegrać. Jak długo przemawia za swobodami krajowemi, za przypuszczeniem każdego do równości praw obywatelskich i śmiałem wystąpieniem przyczynia się do upadku niepopularnego gabinetu, gromiąc nadużycia arystokracyi i rozrzutny nepotyzm, naród zwraca oczy na niego, ale skoro wpada na sekciarskie swe dążności i marząc o jakiéj handlowéj rzeczypospolitéj, wymawia Anglii jéj morską potęgę, jéj przewagę w politycznym świecie, zostaje sam z szczupłem kołem swych współwyznawców. W Birmingham tem rozpoczął swoją mowę, iż zaprzeczał rozsianym wieściom, jakoby w podróży swéj na kontynencie, miał zmienić swój sposób widzenia w sprawach politycznych i wojennych. Tak dalece owszem, dodał, przekonał on się o słuszności swego zdania, co do wojny z Rosyą, że zapytywał jeszcze co Anglia lub kto w świecie zyskał na poświęceniu przez Anglią stu tysięcy ludzi i miliona funtów pieniędzy. W tem się już teraz wielu Anglików z nim zgadza, lecz nie wojnę oni ganią, ale tych którzy ją prowadzili. Najwięcéj odrażającym jest dla Anglików przedmiot do którego często powraca, tj. do niepotrzebnych według niego wydatków na marynarkę, obronę

krajową i posiadłości wojskowe Anglii. W tem Anglików nigdy nieprzekona, albowiem Anglik wszystko przyjmie lub poświęci, byle jego »Royal Jack« na świecie panował. Dla tych powodów pan Bright nigdy nie będzie grał roli przeważnéj w kraju, ale zawsze jest potężnym sprzymierzeńcem ludzi takich jakim był sir Robert Reel, Hume i inni, a jak obecnie, może się pokażą.

W tymże samym czasie inny znakomity reformista, tegoż samego co pan Bright odcienia, pan Cobden upokorzony został nieco w Manchester, mieście które długo przez nich reprezentowane, nadało nazwisko swoje ich stronnictwu. Na zgromadzeniu wyborców w celu porozumienia się co do kandydata w miejsce zmarłego niedawno p. Potter, proponowano p. Cobden, ale żadnego poparcia nieznalazł. Przyjaciele p. Cobden piszą w dziennikach, iż proponowany był bez wiedzy swojéj i gdyby nawet był został przyjęty musiałby odmówić, niebędąc w stanie z prywatnych powodów przyjąć na siebie obowiązków publicznych. Tymczasem już jest mowa, że w jakiemś małem »borough« starania są rozpoczęte dla uzyskania dla niego miejsca w parlamencie. Ingrata Patria! Manchester, nie będzie miał zaszczytu mieć go za reprezentanta, ale zawsze dla przyjaciół zmian w zarządzie wewnętrznym, przybycie p. Cobden do izby, będzie ważną pomocą.

Liberalni wyborcy Manchestru wybrali na kandydata, liberalnego jak pan Cobden, ale więcéj światowego p. Bazley. Konserwatyści zbierają podpisy na zawezwanie łorda Stanley na kandydata do reprezentacyi tegoż miasta.

W Irlandyi znów popełnione było skrytobójstwo na właścicielu ziemskim, jak wnoszą przez pokrzywdzonego, lub za pokrzywdzonego mającego się wieśniaka. Zabity należał do tego, do chierarchii kościoła protestanckiego. Skutki to są wywłaszczenia małych posiadaczów i skoncentrowania w jednem ręku ziemi, z któréj przedtem liczna ludność żyła.

Ogłoszenie protokułów z codziennych czynności konferencyj paryskich, nastręcza dziennikom angielskim zwrócenie uwagi na fakt ten, że lord Cowley na dniu 8. Marca był zdania hr. Walewskiego, »iż połączenie obu prowincyj Naddunajskich odpowiada życzeniom i interesowi mieszkańców i powinno nastąpić,« 22. zaś Maja tenże sam lord Cowley rozumie, »iż połączenie to nie odpowie bynajmniéj zamierzonemu celowi, chociaż ludność sobie tego życzy.«

Donoszą z wyspy ś. Heleny, która obecnie służy za stacyę dla zabranych statków z niewolnikami, że niepamiętna liczba podobnych okrętów przystawioną zostala w tych czasach.

W Chartham, śrubowy okręt liniowy »Hood« o 90 działach spuszczony będzie w tych dniach. W tymże samym porcie rozpoczęto właśnie budowę dwóch innych »Atlas« o 91 i »Irreistible« o 80 działach, a w miejsce »Hood« wystawiony ma być inny zwany »Bulwark«, także śrubowy o 91 działach.

Królowa Amelia w towarzystwie księstwa Joinville, hrabiego Paryża i księcia Chartres, przybyła do Windsor w odwiedziny do królowéj.

Galicya.

Kraków, 2. Listopada. — Pojutrze nastąpi obrzęd otwarcia kolei z Dębicy do Rzeszowa. W tym celu udadzą się tam osobnym pociągiem założyciele kolei i wyżsi jéj urzędnicy, tudzież zaproszeni na ten obchód naczelnicy władz krajowych i miejscowych i pewna liczba gości. Prezes towarzystwa kolei galicyjskiéj książe Leon Sapieha przybył z tego powodu do Krakowa. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 9. Listopada. — Pan landrat von Hindenburg wydał jako kr. komisarz wyborczy do przewodniczących w pierwszym okręgu wyborczym poznańskim następujące pismo: po dziesięcioletniem niemal wstrzymywaniu się występują w obec nadchodzących wyborów usiłowania i nadzieje wszystkich stronnictw pod względem politycznym i narodowym rozdzielonych tak widocznie, że każdy rozważny obywatel zapatrując się wstecz na wypadki, z któremi z powodu głęboko sięgających skutków do obecnéj chwili zostajemy w bliskich stosunkach, niemoże się oprzeć poważnym refleksiom. Tego rodzaju postrzeżenia napominają nas bardzo, aby się wszyscy stale i rozważnie trzymali, którzy pragną pomyślności ojczyzny w połączeniu z silnym, świadomym zarówno swych praw i obowiązków rządem i którzy w tym duchu na nadchodzących wyborach spólne działanie za swe patryotyczne zadanie poczytują.

— Przybyli do Poznania znakomici artyści, znana prima donna assoluta z teatrów w Madrycie, della Scala w Medyolanie, Fenice w Wenecyi, Karlo w Genuy, Castle Garden w Londynie, pani L. Gomez i p. Wołowski fortepianista i dadzą się słyszeć w sobotę na sali bazarowéj we wielkim połączonym koncercie. Humorysta Safira w Wiedniu pisze o pierwszéj, że nadzwyczaj podobała się publiczności wiedeńskiéj ze swego śpiewu pięknego, wybornéj szkoły i pewności w największych trudnościach, i ze zadziwiających koloratur. Podobne o niéj daje zdanie p. Wohlbrüch w Bremie. Równie i pan Wołowski zjednał sobie powszechne pochwały niemieckich krytyków z powodu elegancyi i zręczności w grze swéj, tak że go Wiedeńczycy wywołali na scenę i oklaskami powszechnemi pochwalili. Program tych artystów na koncert sobotni zapowiada wieczór bardzo urozmaicony i przyjemny, spodziewamy się przeto niepłonnie, że publiczność nasza licznie się zbierze na ich koncert.

Rozmaite wiadomości.

Wyjątek z listu z nad granicy litewskiéj. Dnia 11. Sierpnia 1858 r. odbyło się we wsi Ratnicy o trzy wiorsty od Druskiennik odległéj, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana Czeczota i poświęcono pomnik wystawiony przez hr. Walickiego zmarłemu w 1847 r. w Druskiennikach i pochowanemu w Rotnicy Czeczotowi. Napis na pomniku pióra A. E. Odyńca:

Młodość poświęcił pracy dla nauk i cnoty,
Wiek męzki przetrwał mężnie w próbach i cierpieniu;
Miłość Boga i bliźnich treść jego istoty,
Cały ciąg życia jego droga ku zbawieniu.
Imie jego w Ojczyznie jest wiecznie związanem.
Z Adamem Mickiewiczem i Tomaszem Zanem.
Kto wiesz, czem oni byli — schyl skroń przed tym głazem,
Pomyśl, westchniéj i módl się za wszystkich trzech razem.

— Pest.-Of. Ztg. pisze o nowym sposobie podniesienia rodzajności drzew owocowych, sprawdzonym już od czterech lat przez pewnego ogrodnika w Hietzing pod Wiedniem. Nie dozwala on drzewu owocowemu póki jest młode, zapuszczać w głąb korzenia; podłamuje wciąż takowy, zmuszając latorośl do wypuszczania z boku mnóstwa włókniastych korzonków. Skutkiem tego drzewo ciągnie soki przedewszystkiem z najpożywniejszéj warstwy ziemi za pomocą wielkiéj liczby korzonków i wydaje podobno daleko obficiéj owoc, a nadto rośnie spiesznie i liście miewa większe. Czy wszelako takie drzewo wyrosłszy w pień gruby utrzymać się zdoła bez zagłębionych korzeni, na to mało jeszcze ubiegło czasu, aby to sprawdzić można.

Wiadomości literackie.

Poznań, 8. Listopada. — »Przyrody i przemysłu« rok 3. wyszedł nr. 42. i zawiera: O posłannictwie i sztukach owadów. Podług Micheleta spolszczył Adam Wiślicki. — Morze. Rzecz przerobiona z niemieckiego (ciąg dalszy).— Korespondencya z Warszawy. Przegląd ruchu literackiego i naukowego wdziedzinie nauk przyrodniczych. Dobry ekonom, czyli popularnie przedstawiony skrócony wykład z zastósowaniem do potrzeb kraju polskiego nauki o naturze i pokarmie roślin, o własnościach, uprawie i obsiewie gruntu, o produkcyi i obchodzeniu się z nawozem, napisany w dwóch tomach przez Jana Kantego Gregorowicza. Warszawa, nakład Orgelbranda 1858 r. (dokończenie). Przytem zwracamy uwagę, iż poprzedni numer »Przyrody i przemysłu«, jako dodatek zawierał życiorys zgasłego redaktora śp. Juliana Zaborowskiego, tudzież oznajmienie, że redakcyą Przyrody objął pan Felicyan Sypniewski.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 6. Listopada. — W dalszem ciągnieniu 4téj klasy 118téj kr. klasycznéj loteryi padła 1 główna wygrana 50,000 tal. na nr. 3977. 1 główna wygr. 20,000 tal. na nr. 39,288. 2 wygrane po 5000 tal. padły na nra 34,153 i 79,605. 3 wygr. po 2000 tal. na nra 13,846. 19,936 i 47,549.

42 wygr. po 1000 tal. na nra 1820. 2729. 2992. 10,166. 10,515. 11,961. 18,237. 20,197. 23,475. 25,185. 29,004. 34,076. 39,576. 39,843. 40,068. 41,536. 42,558. 43,733. 46,631. 50,274. 54,984. 58,328. 58,553. 59,166. 60,722. 61,429. 62,024. 62,138. 62,165. 62,924. 68,006. 69,993. 73,668. 75,622. 78,765. 80,563. 81,522. 82,838. 84,149. 92,951. 93,361 i 93,631.

32 wygr. po 500 tal. na nra 205. 12,112. 12,122. 14,068. 14,847. 16,592. 17,947. 17,988. 23,954. 24,339. 27,356. 27,551. 28,593. 30.918. 34,893. 35,612. 37,173. 42,662. 45,678. 48,592. 54,157. 57,741. 61,825. 66,833. 76,297. 78,273. 80,412. 81,890. 85,469. 88,305. 91,044 i 92,811.

62 wygr. po 200 tal. na nra 1295. 2114. 2565. 3457. 5425. 6834. 7473. 11,160. 13,933. 14,059. 18,658. 20,224. 20,982. 22,002. 22,452. 23,391. 23,796. 24,158. 25,139. 32,184. 35,829. 37,339. 39,995. 41,971. 43,421. 43,872. 45,976. 50,865. 53,943. 54,740. 55,526. 55,742. 57,807. 58,806. 59,279. 62,758. 62,985. 64,522. 65,650. 66,126. 66,602. 67,054. 67,309. 69,473. 70,749. 71,899. 73,675. 74,190. 74,276 75,129. 75,198. 76,431. 78,295. 81,200. 84,060. 84,130. 85,187. 87,620. 87,733. 89,354. 93,591 i 94,727.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 8. Listopada 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) miało dobry odbyt i wyżéj płaciło, w końcu o nie dopytywano się; na Listopad Grudzień $42\frac{3}{4}$ pł. i pien., na Grudzień $42\frac{5}{6}$ do $\frac{1}{12}$—43 pł., na Styczeń $43\frac{1}{3}$ pł., na Styczeń Luty $43\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$ pł., na wiosnę $44\frac{3}{4}$ pł., 45 list.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) mały odbyt, przy mało zmienionéj cenie; na miejscu (bez beczki) $13\frac{7}{12}$—$14\frac{1}{6}$ (z beczką) na Listopad $14\frac{1}{6}$ pien., na Grudzień $14\frac{1}{2}$ list., $\frac{1}{3}$ pien., na Styczeń Luty $14\frac{2}{3}$ pien., na Marzec $15\frac{1}{6}$ pł., na Styczeń Luty Marzec Kwiecień $15\frac{1}{12}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 8. Listopada.

Pszenica 50—80 tal.

Zyto $44\frac{1}{2}$—$45\frac{1}{4}$ tal., na Listopad i List. Grudzień $44\frac{1}{4}$—$43\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $44\frac{5}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty $45\frac{1}{4}$—45 tal., na Kwiecień Maj $46\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 47 tal.

Owies na wiosnę $31\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{1}{3}$ tal., na Listopad i Listopad Grudzień $14\frac{1}{3}$—14 tal., na Grudzień Styczeń $14\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{5}{8}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Luty Marzec $14\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{2}{3}$—$\frac{5}{8}$ tal.

Olej lniany 12 tal., na Kwiecień Maj 12 tal.

Okowita $17\frac{1}{2}$ tal., tal., na Listopad Grudzień $17\frac{5}{12}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Grudzień Styczeń $17\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Styczeń Luty $17\frac{7}{12}$ tal., na Luty Marzec $17\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{5}{8}$—$\frac{7}{12}$ tal.

Szczecin, 8. Listopada.

Pszenica 62—70 tal., na Listopad Grudzień $61\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $66\frac{1}{2}$ tal.
Zyto na Listopad Grudzień $42\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 46 tal.
Olej rzepiowy na Listopad $14\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 14 tal.
Okowita na Listopad Grudzień $21\frac{3}{4}$ proc., na wiosnę $19\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 9. Listopada.

BAZAR: Wołowski i Gomez-Wołowska z Paryża, Kierski z Podstolic, Karczewska z Rumianka.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Schirach z Magdeburga, Getzel z Leszna, Lesser z Wągrówca, Wellis z Szląska, Timme z Wschowy.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Zajączkowski i Guttmann z Polski, Hoffmann z Ruchocic, Toussaint z Berlina, Friedeberg z Szczecina, Brandt i Dammann z Zgorzelicy.
HOTEL DU NORD: Karczewski z Krotoszyna, Pomorska z Grabianowa, v. Kettler z Volkenhayn, prob. Szczygielski z Dusznik, Oppenheimer z Warszawy.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Goldenring z Wrześni, Schmidt i Beyer z Wrocławia, Leidloff z Bydgoszczy
POD CZARNYM ORŁEM: Pleszczyński z Wrocławia, Engel i Lesser z Markowic, Schulz z Strzałkowa, Skrzydlewski z Wojcina.
HOTEL PARYZKI: Węsierski z Myszek, Skrzydlewscy z Solencina, Seredyński z Niemierzyc, Chojnacki z Dobrojewa.
EICHENERBORN: Stockmann i Fromberg z Warszawy, Blut z Zdońskiejwoli Oppenheim z Wągrówca i Napthtali z Pyzdr.
HOTEL KRUGA: Jacobi z Głogowy, Stracke z Nowegomiasta n. W. i Urbano z Pforzheim.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Grützbach z Zielonéjgóry, św. Wojciech 40,

W sobotę dnia 13. Listopada 1858.
Wieczorem o $\frac{1}{2}8$.
Na wielkiéj sali bazarowéj

KONCERT
PANI WALERY GOMEZ,

Primadonny (Primadonna assoluta) kr. teatru w Madrycie, ze Skali medyolańskiéj, weneckiego teatru Fenice, z Carlo w Genuy i teatru Castle Garden w Nowym Yorku itd.

I PANA ALEKSANDRA WOŁOWSKIEGO,

pianisty i kompozytora.

Program w następnéj gazecie.

Cena miejsc numerowanych po 1 Tal., bilety są od dziś dnia do nabycia w Kr. nadwornym handlu muzykaliów Ed. Bote & G. Bock.

Przy kassie 1 Tal. 15 Sgr.

Na dniu dzisiejszym powołał Najwyższy ukochaną naszą matkę i babkę Marcyannę Jasińską rzeźniczkę w Pozuaniu. W smutku pogrążone dzieci zapraszamy na pogrzeb we czwartek o godzinie 4téj.

Spóźnione.

Na dniu 5. Listopada r. b. zakończył życie doczesne mój najdroższy mąż Teodor Bréchan, o czém w smutku pogrążona donoszę krewnym i przyjaciołom.

Nakło, dnia 7. Listopada 1858.

Felixa z Frezerów Bréchan.

Dobra szlacheckie **Chwalencinek**, do hrabiego Aleksandra Mielżyńskiego należące, w Wielkiém Księstwie Poznańskiém, powiecie Pleszewskim położone, oszacowane na 17,023 Tal. 6 Sgr. według taxy przez Królewską Kommissyą Jeneralną w Poznaniu przyjętéj, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym w biórze naszém III., mają być dnia 31. Maja 1859. w drodze subhasty koniecznéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu swego wierzyciele Ur. Kazimierz Raczyński, Ur. Wojciech Raczyński, Karól Baude, młynarz, jako téż Adela i Teodor rodzeństwo Schück zapozywają się na ten termin publicznie.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj z księgi wieczystéj nie wykazującéj się, zaspokojenia z ceny kupna poszukują, winni się z takową do Sądu zgłosić.

Pleszew, dnia 16. Października 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

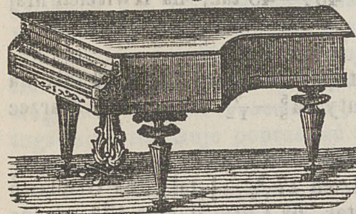
Walne Zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy powiatu Inowrocławskiego odbędzie się dnia 16. Listopada w Inowrocławiu w mieszkaniu kupca Pana Wituskiego o godzinie 11téj przed południem, na które Komitet powiatowy, wszystkich członków, jako téż tych co mają chęć przystąpić do Towarzystwa, uprzejmie zaprasza.

Guwernantka, Polka, biegła w muzyce i francuzkim języku, życzy sobie przyjąć miejsce do jednéj lub dwóch małych panienek. O bliższych warunkach dowiedzieć się można pod adressem: ***J. A. S.*** poste restante Poznań.

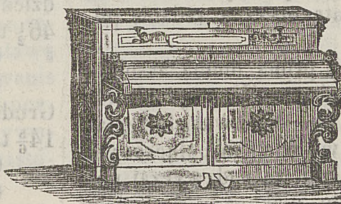
F. SCHULTZ,
fabrykant kapeluszy i pilśniów,
przy ulicy Wrocławskiéj 3.

Na nadchodzącą zimę zaopatrzony został mój skład bamboszów i bótów pilśniowych jak najdokładniéj. Są także w zapasie znane już bóciki męzkie i damskie z obszyciem z skóry i bez, w rozmaitéj wielkości i gatunku. **Prócz tego mam patentowane szkarpetki filcowe, patentowane podeszwy z kapami, patentowane podeszwy w środek obuwia,** podeszwy z włosia końskiego, korkowe i filcowe rozmaitego gatunku i wielkości, filc do pumpy, czapraki filcowe i inne tego rodzaju przedmioty.

Fabryka fortepianów JULIUSZA MAGER



w **Wrocławiu**
przy Rynku Nr. 13.,
naprzeciw głównego odwachu,
poleca ***fortepiany,*** angielskie i niemieckie, jako też ***pianina*** (pianos droits) podług najnowszéj paryskiéj konstrukcyi wedle rysunku obok przyłączonego **z zaręczeniem na lat trzy.**



Ku lepszéj wygodzie urządziłem w ***Poznaniu przy Wilhelmowskiéj ulicy 17.*** u Pana C. G. Felscha, skład moich instrumentów i proszę, takowe łaskawie u niego zechcieć obejrzeć.

Juliusz Mager.

Woda na oczy S. Bergmanna.

W skutek udzielonéj mi koncessyi przez Król Regencyą, a wręczonéj mi takowéj przez Król. Prezydyum policyi, ośmielam się polecić Szanownéj Publiczności mój nowo wynaleziony środek domowy.

Woda ta na oczy zawierająca wedle rozbioru Władzy Król. głównie kwicie

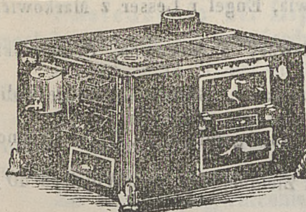
Caryophyllus aromaticus

wzmacnia w przeciągu 48 godzin każde oko, chociażby nawet już od dawnego czasu było cierpiące, jak tego liczne przypadki dowodzą.

Ceny w mowie będącéj wody tak są postawione, iż i najbiedniejszy, może jéj łatwo nabyć.

Sposób używania jest do każdéj flaszeczki dołączony. Dla wygody Publiczności znajduje ona się jedynie dla całego powiatu tylko w handlu materyałów piśmiennych i do rysowania potrzebnych u

C. W. Kohlschütter w Poznaniu, stary Rynek Nr. 58.
S. Bergmann w **Wrocławiu,** Szeroka ulica Nr. 23. a.



Skład mój przenośnych ***machin kuchennych z piecami do pieczywa, kotłami i szafami ogrzewającemi*** tak dla wielkich jako też małych gospodarstw ***od 8 do 120 Tal.,*** wszelkie ***rodzaje pieców*** do ***gotowania*** i ***ogrzewania,*** podwójne piece z cugami i przyborami, ***eleganckie kachlowe i kominkowe piece, sprzęty piecowe*** i t. d. poleca po stałych cenach fabrycznych.

H. Klug, ulica Fryderykowska Nr. 33.

Aukcya
mebli, kawy i nasion.

Z polecenia tutejszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę, jutro ***dnia 10. Listopada r. b.*** przed południem od godz. 9téj w lokalu aukcyjnym przy Magazynowéj ulicy pod Nr. 1.

meble mahoniowe, brzozowe i olszowe,

jako to: kanapy, 4 stoły z marmurowemi płytami, inne stoły, krzesła, komody, lustra, pulpit kantorowy z repozytorem, szafy do sukien, szafy kuchenne, garderobę i bieliznę, potém:

około 10 szefli roślin pastewnych i nasion rzepiowych, tudzież 8 miechów kawy.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

C. SAMETZKI,

rzeźbiarz i kamieniarz, przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 28., poleca się panom ***destylatorom, cukiernikom, rzeźnikom itd.*** do robienia ***płytów z marmuru do stołów kramnych,*** które podług każdéj żądanéj wielkości dostarczane będą.

Wakuje w gospodarstwie większém miejsce pisarza. Reflektujący zechcą się zgłosić piśmiennie załączając świadectwa służby do Pana ***Rozego w Bazarze.***

Pod Nr. 29. ulicy Berlińskiéj na 1. piętrze, są do wynajęcia od 1. Grudnia r. b. dwa piękne pokoje dla miejscowych, jako też dla zamiejscowych.

Młyńska ul. Nr. 4. jest na parterze pomieszkanie od Nowego Roku do wynajęcia.

W domu p. Anderscha przy ul. Wilhelm. Nr. 17. są zaraz do wynajęcia trzy pokoje na parterze z meblami lub bez. Dowiedzieć się można w Handlu ***A. Dolińskiego.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 8. Listopada 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{8}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{8}$
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{8}$
dito z roku 1853. . . .	4	$93\frac{1}{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	$3\frac{1}{2}$	84	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$98\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe).	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito Prus Zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	82
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$92\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$109\frac{5}{12}$
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$86\frac{1}{4}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
1. Listop.	+ 3,0°	+ 4,0°	28″ 5, 0‴	Wschodni
2. »	— 6,0°	— 2,5°	28″ 5, 3‴	Wschodni
3. »	+ 7,2°	— 2,7°	28″ 3, 7‴	Półn. wsch.
4. »	+ 3,0°	+ 1,0°	28″ 1, 0‴	Półn. wsch.
5. »	+ 3,0°	+ 0,2°	27″ 10, 7‴	Półn. zach.
6. »	+ 2,0°	+ 0,0°	27″ 8, 8‴	Półn. zach.
7. »	— 3,0°	+ 1,0°	27″ 10, 3‴	Północny